

Blisko dziesięcioletnią okupację szwedzką Braniewa zakończył pokój zawarty w Sztumskiej Wsi w dniu 12.09.1635r., który uwalniał Prusy Królewskie od Szwedów. Wymarsz oddziału szwedzkiego z Braniewa miał miejsce w dniu 3.10.1635r. i miał charakter swoistego festynu, gdyż wiwatowały obie strony. Należy pamiętać, że „wizyta” szwedzkich wojsk przyniosła miastu niepowetowane straty w postaci zrabowanych dóbr kultury i materialnych. W dniu 5.10.1635r. składająca się z 10 członków Rada odbyła swoją pierwszą wolną sesję, gratulując sobie nawzajem odzyskania wolności. W grudniu 1636 roku odnotowano, że wizytę swoją w Braniewie zapowiedział król Władysław IV. Braniewianie chcieli, aby ta pierwsza wizyta odbyła się z wielką „klasą”. To wydawało się jednak trudne, ponieważ nie wszyscy obywatele byli uzbrojeni. Zdecydowano się na zakupienie nowych bębnow i wzorzec czerwono-białych flag, w jakie 3 kompanie pieszych i wielu jezdnych miało być przystrojonych. W dniu 5.01.1636 przybył polski komisarz Aleksander Butler, który wcześniej studiował Braniewie u jezuitów i uczestniczył w wojnie ze Szwedami. W imieniu Króla wyraził swoje wielkie współczucie dla miasta ze względu na prześladowania i znoszony ucisk oraz radość z wyzwolenia, ale tym samym również uznanie, że *„obywatele podczas pierwszego ataku wroga tak wiernie i w gotowości odpierali nieprzyjaciela, że w ten sposób uzyskali uznanie i cześć, robiąc więcej w odniesieniu do innych większych miast, wyposażonych w broń, amunicję i ludzi, które jednak nie oddały ani jednego strzału przeciwko wrogowi, i w związku z tym Jego Królewska Mość darzy miasto wielką sympatią za wierność (lojalność) i męstwo zarówno w pierwszej próbie jak i później”*.

Komisarzem tym był najprawdopodobniej Ernest Aleksander Butler, który był asesorem sądów zadwornych J.K.M. i pełnił wiele funkcji publicznych, a za swą służbę w dniu 7.05.1634r. otrzymał pisarstwo ziemskie wendeńskie. Byli wówczas w służbie królewskiej i inni Butlerowie, t.j. pułkownik Jakub Butler, który brał udział w wojnie 1626-1629 w Prusach i na Pomorzu, za co otrzymał indygenat, a wsławił się również uratowaniem życia króla Władysława IV podczas odsieczy smoleńskiej w 1633r. albo Gotard Wilhelm Butler szlachcic służący na dworze króla Zygmunta III Wazy, który w roku 1638 wsławił się uwolnieniem królewicza Jana Kazimierza uwięzionego we Francji na rozkaz kardynała Richelieu, w zamian za to otrzymał starostwo preńskie i godność podkomorzego wielkiego koronnego. Podany przez Buchholz’a Aleksander Butler był synem Wilhelma Gotarda i w 1636 był jeszcze za młody na takie misje. Inną ciekawostką jest, że w lipcu 1626r. podczas ataku Szwedów na Braniewo, jednym z oddziałów polskich dowodził oficer o nazwisku Butler (prawdopodobnie Walter Butler), który dostał się wówczas do szwedzkiej niewoli. Ród Butlerów wywodził się ze szlachty irlandzkiej, skąd przez Niemcy dotarli do Inflant, a z czasem ulegli spolszczeniu wiernie służąc Rzeczypospolitej.